
Z Katedry Historii Doktryn Politycznych i Prawnych UMCS
Kierownik: doc. dr Jan Malarczyk

Jan MALARCZYK

Historyzm Machiavellego

Историзм Макиавелли

Historisme de Machiavel

W dedykacji Wawrzyńcowi Medyceuszowi traktatu *Il Principe* Machiavelli pisze, iż swoje wywody opiera na analizie współczesnej mu rzeczywistości, pogłębionej gruntownymi studiami nad przeszłością, której doświadczenia sumiennie przemyślał i rozważył. Wyciągnięte wnioski i uogólnienia służyć miały konkretnemu celowi, znalezieniu najbardziej odpowiedniej w danej sytuacji formy ustroju państwowego, najwłaściwszej formy rządzenia. Sprawdzianem prawdziwości wyboru miały być osiągnięte sukcesy, skuteczność obranej drogi w rozwiązywaniu rzeczywistych problemów politycznych. W przekonaniu Machiavellego doświadczenia historii, rozstrzygnięcia i rozwiązania zastosowane w przeszłości mogą być i są bardzo użyteczne przy podejmowaniu decyzji w podobnych sprawach dzisiaj. Wielu też błędów i niepowodzeń udałooby się uniknąć, gdyby rządzący więcej uwagi poświęcali przeszłości i w większym stopniu korzystali z jej doświadczeń. „Jeśli się porówna zdarzenia współczesne z tymi, jakie miały miejsce w przeszłości, można się z łatwością przekonać — pisze Machiavelli — że we wszystkich państwach i u wszystkich ludów występują te same pragnienia i nastroje, jakie były im zawsze właściwe. Dzięki temu łatwo jest każdemu, kto z należyłą pilnością analizuje wypadki przeszłości, przewidzieć w każdej Rzeczypospolitej ich przyszły rozwój i zastosować w stosunku do nich te środki, którymi posługiwali się starożytni, przy czym jeślibyśmy ich nawet nie znaleźli u nich, to przecież, stwierdzając podobieństwo sytuacji, bez trudu możemy wyciągnąć sami wnioski o najwłaściwszym sposobie postępowania. We wszystkich jednak czasach występują te same trudności i kłopoty, ponie-

waż niedoceniane bądź też niezrozumiane są owe prawdy, a jeśli nawet się je rozumie, to przecież nie dochodzą one do świadomości tych, którzy rządzą”¹.

Nie może się powstrzymać Machiavelli od wyrażenia swego bólu i zdumienia, kiedy obserwuje renesansowy podziw i zachwyt współczesnych nad każdym odkopanym pomnikiem kultury antycznej, ich radość z odkrycia każdego fragmentu pism dawnych filozofów i myślicieli, gdy równocześnie widzi, że nikt nie bierze przykładu i nie naśladuje starożytnych w sprawach polityki i pielęgnowaniu cnót obywatelskich, nie obiera ich sobie za godny do naśladowania wzór. Jest to tym bardziej niezrozumiałe, że w rozstrzyganiu sporów cywilnych między obywatelami sędziowie uciekają się do postanowień podejmowanych przez sędziów rzymskich, podobnie zresztą i lekarze w poradach swych opierają się głównie na doświadczeniach lekarzy starożytnych. „Tym niemniej w dziele urzędzenia rzeczypospolitych, w sprawach umocnienia państwa, w rządzeniu królestwami, w organizowaniu milicji i kierowaniu sprawami wojny, w stosunkach z poddanymi i w poczynaniach zmierzających do powiększenia i umocnienia władzy nie znajdzie się ani jednego księstwa czy republiki, które brałyby przykład z doświadczeń starożytności”².

W tej sytuacji podziw nad osiągnięciami sztuki antycznej, poszukiwanie tekstów literackich, a nawet praktyczne wykorzystanie doświadczeń starożytności w rozstrzyganiu sporów cywilnych czy w leczeniu ludzi nie może mieć istotnego znaczenia społecznego, kiedy postępowanie obywateli, a zwłaszcza przywódców państwowych w niczym nie przypomina Rzymian. Ich osiągnięcia w dziele rządzenia państwem nie odgrywają niemal żadnego znaczenia. Myśliciel florencki jest przekonany, że wszystkie trudności polityczne jego wieku oraz powszechny upadek ducha obywatelskiego spowodowany został nie tylko przez nieodpowiednie wychowanie i ujemny wpływ zasad etycznych propagowanych przez Kościół, ale jest także wynikiem nieznamości historii i lekceważenia jej doświadczeń. Chociaż bowiem bardzo wielu interesuje się historią „[...] z wielką przyjemnością zapoznając się z ogromną różnorodnością jej przejawów i faktów, to nikt przecież nie myśli o tym, by wyciągnąć z nich praktyczne wnioski, jak gdyby niebo, słońce, wszystkie żywioły i ludzie zmienili swoje zachowanie, porządek i siły w stosunku do tych, które były im właściwe w starożytności”³.

By wyprowadzić ludzi z tego błędu, postanawia Machiavelli skomen-

¹ N. Machiavelli: *Discorsi sopra la prima deca di Tito Livio*, I, 39 [w:] N. Machiavelli: *Opere complete*, Feltrinelli editore, vol. I, Milano 1960, s. 222. Wszystkie cytaty z dzieł Machiavellego podawane są według tego wydania.

² *Ibid.*, s. 124.

³ *Ibid.*, s. 125.

tować ocalale księgi historii Tytusa Liwiusza, wskazując na te wszystkie momenty przeszłości i terażniejszości, które szczególnie pomagają do zrozumienia i maksymalnego wykorzystania doświadczeń wpływających z historii. Chociaż jest to przedsięwzięcie ogromne, myśliciel florencki wierzy w możliwość jego wykonania, przynajmniej w takim stopniu, by jego następcom niewiele już tylko zostało do zrobienia w tej materii. Szczególnie wielkie korzyści z wykorzystania doświadczeń starożytności widzi on w dziele organizacji ustrojów państwowych, organizacji sił zbrojnych i reformie panujących w społeczeństwie zasad etycznych i wierzeń religijnych.

Idąc śladami pisarzy antycznych wyjaśnia Machiavelli w *Discorsi...*, że istnieją trzy podstawowe formy rządów: monarchiczna (*principato*), arystokratyczna (*ottimati*) i demokratyczna (*popolare*), których przeciwieństwem są trzy wyrodzone ustroje, tzn. tyrania, oligarchia i stan ogólnego rozprzężenia — anarchia. Żadna z tych form nie jest trwała i doskonalsze z nich łatwo zmieniają się na gorsze. Dążenie rządzących do osobistych korzyści, zatrata zrozumienia dobra społecznego, upadek cnót obywatelskich doprowadzają do zepsucia się każdego ustroju, wzrostu niezadowolonia wśród poddanych, obalenia sprawujących władzę i powstania nowej formy państwa. Wiedząc o tym, najbardziej dalekowzroczni ustawodawcy wprowadzają mieszaną formę rządów, tak by istniały równocześnie w państwie elementy władzy monarszej, arystokratycznej i ludowej, które wzajemnie uzupełniając się, zapewnią większą trwałość państwa, nie dopuszczą do powstania w nim tych ujemnych cech, które mogłyby zagrozić istnieniu całości. Obierając tę właśnie drogę zapewnił Likurg udział w rządzeniu Spartą królom, arystokracji i narodowi, dzięki czemu mogła ona cieszyć się potęgą i sławą przez lat kilkaset, nie znając żadnych wewnętrznych wstrząsów.

Rzym do tej samej formy rządów doszedł inną drogą. Nie mając podobnego Likurgowi ustawodawcy, nie posiadał początkowo doskonałego ustroju. Po wypędzeniu króla władzę sprawowali w Rzymie konsulowie i senat, lud jednak nie miał dostępu do rządów. Uciskany przez arystokrację wystąpił on do walki o swe prawa i zakończył ją zwycięsko. Ustanowieni zostali obrońcy jego interesów — trybuni ludowi i lud począł dzielić władzę z senatem i konsulami, których nie pozbawiono jej całkowicie. Dzięki udziałowi w rządach tych różnych podmiotów powstał doskonały ustrój, zapewniający Rzymowi przez wieki supremację w całym antycznym świecie. Ustrój Rzymu zaleca Machiavelli do naśladowania współczesnym, jeśli pragną, by państwa ich zapewniły sobie trwałość i potęgę⁴.

⁴ *Ibid.*, s. 146.

W republice mieszanej źródłem wszelkich postanowień ogólnych jest wola większości, wyrażona przy pomocy odpowiedniego zgromadzenia, któremu służy pomocą i radą reprezentujący wyższe warstwy społeczeństwa senat. Szybkość koniecznych decyzji i niezbędna operatywność władzy zabezpieczona jest przez uosabiający władzę monarszą konsulat.

W specjalnym traktacie: *Discorso per rassettare le chose di Firenze dopo la morte del ducha Lorenzo*⁵ zaleca Machiavelli wprowadzenie we Florencji takiego właśnie sposobu organizacji władzy. Wybór ten uzasadnia zarówno struktura społeczna miasta, jak i jego tradycje wolnościowe. Republika mieszana będzie najlepszą formą władzy i w całej Italii, kiedy *il principe nuovo* doprowadzi kraj do jedności, wytępi szlachtę i stworzy równość społeczną, rozbudzi cnoty obywatelskie wśród ludności⁶. Historia republiki rzymskiej potwierdza, w przekonaniu Machiavellego, możliwość realizacji tych planów, zapewniających pomyślność oraz potęgę narodowi i państwu, które taką właśnie obierze drogę.

Dla osiągnięcia tego celu oraz zabezpieczenia przeprowadzanych reform i zmian niezwykle istotną rolę odegrać mają siły zbrojne. Myśliciel florencki stawia sobie pytanie, jakie są przyczyny upadku sił zbrojnych w państwach włoskich i jakie drogi mogą doprowadzić do ich odrodzenia. Odpowiedzi na postawione pytanie szuka w doświadczeniach starożytności, w historii Rzymian. Analizuje ich osiągnięcia, by znaleźć sposoby uzdrowienia „ciężko chorych” sił zbrojnych swego kraju. W poświęconym tej sprawie traktacie: *Dell'arte della guerra* wyjaśnia wprost: „[...] nie było absolutnie moim zamiarem przedstawianie wam, jak były zorganizowane siły zbrojne w starożytności, lecz pokazanie, jak one mogą i powinny być zorganizowane dzisiaj, by były bardziej odpowiednie niż te, które istnieją obecnie. Dlatego też nie poruszałem żadnych innych kwestii związanych z ich organizacją w starożytności jak tylko te zasady, które powinny być wprowadzone w życie aktualnie”⁷.

Jedną z przyczyn ciężkiej sytuacji Włoch jest w przekonaniu Machiavellego ten fakt, że obrona kraju powierzona jest nie jego mieszkańcom, lecz opiera się na oddziałach najemników. Ludzie ci obrali sobie wojnę za rzemiosło, robią przeto wszystko, by przy minimum ryzyka zapewnić sobie największe i pewne dochody. Stąd też wojny zaczyna się bez konieczności i lęku, prowadzi bez niebezpieczeństwa dla żołnierzy, kończy zaś bez strat dla wojska, ale przy zapewnieniu mu największych łupów, naj-

⁵ N. Machiavelli: *Discorso per rassettare le chose di Firenze dopo la morte del ducha Lorenzo* [w:] *Opere complete*, vol. II, Milano 1961, ss. 261 - 277.

⁶ Por. na ten temat: J. Malarczyk: *U źródeł włoskiego realizmu politycznego, Machiavelli i Guicciardini*, Lublin 1963, s. 121 i n.

⁷ N. Machiavelli: *Dell'arte della guerra*, ks. VII [w:] *Opere complete*, vol. II, s. 513.

częściej kosztem ludności cywilnej. Nie przysposobieni do żadnego zajęcia kondotierzy z konieczności żyć muszą cudzą krzywdą.

Negatywnie oceniając system oddziałów najemnych przeciwstawia mu Machiavelli ustrój wojska rzymskiego okresu republiki. Jego ideałem jest żołnierz-obywatel, broniący własnego kraju, stąd w żadnym przypadku wojna nie może stać się niczym rzemiosłem. Złożona z mieszkańców kraju milicja, zdaniem statysty włoskiego, jest najlepszą formą organizacji sił zbrojnych. Zapobiega ona przekształceniu żołnierzy w zawodowych najemników, jest przy tym w stanie skutecznie bronić interesów ojczyzny. Wzorując się na doświadczeniach Rzymian liczebność armii określa Machiavelli na około 30 tys. żołnierzy. Może ona działać samodzielnie, utrzymanie zaś jej będzie możliwe w państwach włoskich. Obowiązkowi służby wojskowej podlegają wszyscy mieszkańcy w wieku od 17 do 40 lat. Podstawowym rodzajem broni, podobnie jak i w armii rzymskiej, jest piechota. Ona rozstrzyga o wynikach bitwy, a nie kawaleria czy też artyleria, której dym oślepia raczej wojsko własne niż szkodzi nieprzyjacielowi. Zarówno organizacja milicji, jak też jej taktyka i uzbrojenie oparte być miało w głównej mierze na doświadczeniach rzymskich.

Machiavelli wierzy całkowicie w słuszność swoich koncepcji reformy sił zbrojnych według wzorów antycznych. „Jestem głęboko przekonany — pisze — że ten z włoskich władców, który pierwszy wejdzie na drogę przeze mnie wskazaną, stanie się wprawdzie nie innym panem całego kraju [..] Nie powątpiewajcie o tym i nie obawiajcie się tego, kraj ten bowiem wydaje się jak gdyby specjalnie stworzony po to, by przywrócić do życia to, co obumarło, jak to się widzi na przykładzie poezji, malarstwa czy rzeźby [..] gdyby mi los użył takiej władzy, jaka jest niezbędna do podobnego przedsięwzięcia, wierzę głęboko, że w najkrótszym czasie pokazałbym światu, ile są warte antyczne porządki [..]”⁸.

Aby reformy polityczne i wojskowe miały charakter trwałe i owocne, by wprowadzony ustrój republikański mógł właściwie się rozwijać, a rekrutujące się z mieszkańców kraju siły zbrojne mogły być skuteczną gwarancją jego niepodległości, jest rzeczą niezbędną wychowanie ludności w duchu cnót obywatelskich i zrozumienia wagi dobra ogółu.

W rozdziale XII *Discorsi* ..., zatytułowanym: „O ważności doceniania znaczenia religii i o tym, jak Italia, dzięki Kościołowi Rzymskiemu będąc jej pozbawiona, uległa zagładzie”, Machiavelli pisze o korzyściach, jakie daje religia panującym, o jej funkcji w utrzymaniu i zabezpieczeniu istniejącego ustroju. „Kto umiejętnie popatrzy na historię Rzymian, ten przekona się, jaką pomoc odegrała religia w kierowaniu wojskiem, w uaktywnieniu plebejuszy, w podtrzymaniu na duchu ludzi dobrych i w potę-

⁸ *Ibid.*, ss. 519 - 520.

pieniu wyniosłych. Tak że gdyby trzeba było ocenić, komu jest bardziej Rzym zobowiązany, Romulusowi czy też Numie, przekonany jestem, że Numa zajęłby pierwsze miejsce, tam bowiem, gdzie istnieją wierzenia religijne, tam bez trudu można wprowadzić odpowiedni system wojskowy [...]. Biorąc przeto pod uwagę wszystkie okoliczności, należy stwierdzić, że religia wprowadzona przez Numę była jedną z pierwszych przyczyn pomyślności tego miasta, ona bowiem legła u podstaw jego dobrego porządku, dobry porządek zaś stał się przesłanką jego pomyślnych losów, z jego zaś pomyślnych losów zrodziły się te niezliczone sukcesy, którymi kończyły się wszystkie jego przedsięwzięcia”⁹.

Religia, którą tak umiejętnie posługiwali się przywódcy starożytnego Rzymu, nie straciła, według Machiavellego, znaczenia w sprawach państwowych także i w świecie współczesnym. Może być ona nadal niezwykle użyteczna w dziele rządzenia państwem, jej zasady jednak muszą odpowiadać stawianym im celom. Oceniając religię katolicką i współczesne sobie duchowieństwo z punktu widzenia interesów państwowych, dochodzi Machiavelli do wniosku o ich nieprzydatności i wręcz szkodliwości w państwie. Współczesny mu kościół daleko odszedł, według jego przekonania, od zasad swego założyciela i wiary pierwszych gmin chrześcijańskich. Odbiło się to szczególnie niekorzystnie właśnie na sytuacji Włoch. Zły przykład dworu rzymskiego całkowicie wyplenił w społeczeństwie tego kraju wszelką religijność i obywatelskie zasady etyczne, tak że w miejsce interesów ogółu każdy myśli jedynie o korzyściach własnych. W następstwie tego kraj pogrążył się w odmet chaosu i rozkładu, tak że Italia stała się łatwym łupem każdego, kto tylko zechciał na nią napaść. Ujemnemu wpływowi na społeczeństwo religii katolickiej i duchowieństwa Machiavelli przeciwstawia wierzenia starożytności. Przyczyniały się one do rozwoju cnót obywatelskich, wychowując mieszkańców w duchu wierności Rzeczypospolitej i oddania służbie publicznej. Inne bowiem były założenia religii antycznych, inny zaś cel przyświeca kościołowi katolickiemu. „Religia w starożytności [...] beatyfikowała jedynie ludzi opromienionych świecką sławą, jakimi byli dowódcy wojsk czy też przywódcy państwowi. Nasza zaś religia bardziej gloryfikuje ludzi pokornych i pogrążonych w kontemplacji niż aktywnie działających. Najwyższe dobro widzi ona zatem w pokorze, uniżeniu i w pogardzie wszystkiego co ludzkie, tamta zaś upatrywała je w wielkości duszy, w sile ciała i we wszystkim tym, co przydaje człowiekowi wiary w siebie i w swoje siły. Nasza zaś religia, jeśli żąda byś był silny, to w tym jedynie celu, byś był zdolny poddać się cierpieniu, a nie dla dokonania czegokolwiek. Ten zaś sposób życia, jak się wydaje, uczynił świat słabym i wydał go na łup nie-

⁹ N. Machiavelli: *Discorsi...* I, 11 [w:] *Opere*, I, ss. 161 - 162.

godziwcom, którzy mogą nim manewrować dowolnie, widząc jak ogół ludzi, po to by uzyskać drogę do raju, myśli więcej o tym, jak pokornie znieść policzki, niż o zemście za nie”¹⁰.

Idealy pokory doprowadziły do zniewieścienia świata, do obumarcia męstwa w sercach ludzi. Winą jednak za to obarczyć należy samych ludzi, „którzy tłumaczą zasady wiary w duchu pokory, nie zaś dzielności”. Gdyby je przecież rozumieć należycie, przekonałby się każdy, że i ona nie tylko dopuszcza, ale i pochwała zarówno obronę ojczyzny, jak i to wszystko, co służy jej dobru. Rozumienie przeto zasad wiary w sposób zgodny z interesami państwa może doprowadzić dzisiaj do odrodzenia kwitnących w starożytnym Rzymie cnót obywatelskich i co za tym idzie, zapewnić trwałość państwu dobrze urządzonemu i jego instytucjom.

Możliwość tego uzasadniona jest w przekonaniu Machiavellego ogólnymi prawami rozwoju społeczeństwa i zasadą zmian zachodzących w świecie. Zarówno ludzkości, jak też całemu światu obcy jest stan spoczynku czy stagnacji. Nieustanny ruch i przemiany, walka przeciwstawnych człowiekowi sił i starcia pomiędzy ludźmi wytyczają historię świata, przesądając o instytucjach społecznych i politycznych. Podobnie jak w przyrodzie, gdzie wszystko, co żywe, ma swój początek, rozkwit i wiek starości, tak i zjawiska życia społecznego przechodzą okresy rozwoju i upadku. Ta ogólna zasada zmienności, wlotów i upadków wytycza granice trwałości dzieł człowieka. Przemiany te jednak nie doprowadzają do zasadniczych zmian czy istotnych przeobrażeń w świecie i w społeczeństwie. Nie powstają w nim jakiegokolwiek jakościowo i istotnie różne twory społeczne, nie ulega też w zasadzie zmianie natura człowieka. „Rozmyślając nad rozwojem tych spraw, dochodzę do wniosku — pisze Machiavelli — że świat jest ciągle tym samym i niezmienna w nim znajduje się ilość dobra i zła, dobro to jednak i zło przechodzi z kraju do kraju, jak o tym możemy sądzić w miarę posiadanych wiadomości, na przykładzie owych państw starożytnych, które przechodziły od jednej formy do drugiej w następstwie zmian zasad postępowania ludzi, mimo że świat pozostawał zawsze ten sam. Cała różnica polegała jedynie na tym, że jego siły żywotne umiejscowiły się najpierw w Assyrii, następnie przeniosły się do Medów, później do Persji, by przejść wreszcie do Itali i do Rzymu [. . .]”¹¹. Po upadku imperium rzymskiego nie powstało żadne nowe mocarstwo, w którym mogłyby się gromadzić siły żywotne świata, nie znaczy to przecież, by one przestały istnieć. Różnica polega na tym, że dzisiaj rozproszone są one wśród wielu państw i narodów, a widzieć je można zarówno w królestwie Franków, jak i wśród ludów cesarstwa niemieckiego, a także

¹⁰ *Ibid.*, ss. 282 - 283.

¹¹ *Ibid.*, s. 272.

w państwie tureckim czy też niedawno jeszcze w sułtanacie egipskim. Przeto jedynie ci, którzy urodzili się w Grecji bądź w Italii i nie stali się Turkami ani nie związali się z narodami zza gór, mają pełne prawo wzdychać do czasów przeszłości i skarżyć się na współczesne. Na ziemiach tych bowiem, gdzie kiedyś kwitły cnoty obywatelskie, panował dobrobyt i potęga państwa nie mogła być zagrożona przez nikogo, dzisiaj widać krańcowy upadek, pogardę wszystkiego i zanik męstwa. Nie przestrzega nikt w nich praw, nie szanuje się wskazań religii, pogardza służbą wojskową, przy czym największy upadek widać wśród warstw najwyższych, wśród tych, którzy zasiadają w trybunałach, by wyrokować, bądź roszczyć sobie prawa do narzucania swej woli wszystkim. „Nie wiem — pisze Machiavelli — czy ja, nazbyt chwając w tych swoich rozważaniach czasy starożytnych Rzymian i ganiąc dzisiejsze, nie powinienem być zaliczony do tych, którzy się mylą. I rzeczywiście, gdyby cnoty, które wówczas królowały i zepsucie, które panuje dzisiaj nie były jaśniejsze niż słońce, wypowiedziałbym się z większą ostrożnością, obawiając się nie popełnić tego błędu, który zarzucam innym. Skoro jednak prawda ta jest tak oczywista, że widzieć ją może każdy, mam śmiałość otwarcie wypowiedzieć swój sąd o tamtych i o tych czasach, aby młodzi, kiedy czytać będą moje rozważania, mogli uniknąć błędów współczesności i by byli przygotowani do naśladowania starożytności, ile razy tylko los ześle im ku temu okazję. Jest bowiem obowiązkiem każdego dobrego obywatela nauczać innych tego dobra, którego wskutek nieprzychylności czasów i losu nie był w stanie sam zrealizować, wśród wszystkich bowiem, którzy będą mogli pojąć go, znajdzie się, być może, ktoś bardziej umiłowany przez niebo, kto będzie w stanie wcielić je w życie”¹².

Machiavelli głęboko wierzy w możliwość kształtowania przez człowieka swego losu, w jego siły, energię i inteligencję (*virtù*), dzięki którym, jeśli zechce, będzie w stanie wykuć swoją przyszłość, ułożyć sobie życie tak i takie stworzyć warunki, by mógł w nich zaspokoić i urzeczywistnić wszystkie swoje potrzeby. Rządzące światem prawa, wytyczające kierunek biegu dziejów, nie wykluczają praw człowieka do kierowania swoim losem. Chociaż jest to, być może, prawda, że los jest co najmniej w połowie panem naszego działania, ale przecież druga połowa zależy od naszej woli, co daje tym samym możliwość walki z nieprzychylnym losem. Potęgę losu (*fortuna*) przyrównuje Machiavelli do wezbranej rzeki, która, nie napotykając na wały i zapory, impetem swym niszczy wszystko, co spotyka na swej drodze, zagrażając życiu ludzi i ich dobytкови. Niszczącą działalność żywiołu można przecież ograniczyć, budując w czasie spokoju tamy i groble, przekopując kanały, którymi będzie mógł płynąć

¹² *Ibid.*, s. 274.

później nadmiar wód, główny zaś nurt popłynie wytyczonym torem. W podobny sposób przejawia się potęga losu, którego władza ujawnia się natychmiast, gdy brak jest zorganizowanej siły oporu, ponieważ może on mieć wówczas tym samym największe możliwości działania¹³. Potwierdza to sytuacja Włoch, skłóconych wewnątrz, nie przygotowanych do obrony wspólnych interesów. Kraj ten przeto stał się łatwą zdobyczą silniejszych sąsiadów, gdzie obywatele podlegają jednej władzy państwowej, jak to widzieć można w Hiszpanii, Francji czy w Niemczech. Doświadczenie historii uczy jednak, że ludzie nigdy nie powinni rezygnować z walki, uznawać się za pokonanych, gdy bowiem brakuje ludziom męstwa, los chętnie demonstruje swoją siłę, sam zaś Bóg nawet woli ludzi śmiałych, co naocznie potwierdza fakt, że nierzadko karze słabych rękoma silnych. Zgodnie z duchem indywidualizmu epoki renesansu Machiavelli wierzy w wielkie możliwości jednostki i w jej siły. Potwierdzeniem tego były przykłady poczynań wybitnych mężów stanu i wodzów zarówno czasów mu współczesnych, jak i przeszłości. Groźny dla Florencji i innych państw włoskich Cezar Borgia, którego poczynania mógł Machiavelli obserwować z bliska przez wiele miesięcy, był przekonującym przykładem wielkich sukcesów politycznych, jakie może osiągnąć jednostka wybitna. Wykorzystując umiejętnie istniejącą sytuację, dzięki własnej inteligencji, energii i uporowi, w niedługim czasie umiał on stworzyć niemal z niczego silne państwo, które swą potęgą, sprawną organizacją i żywotnością dorównało i przewyższyło wiele innych, od dawna istniejących księstw czy republik włoskich. Postępowanie Cezara Borgii zaleca Machiavelli w *Il Principe* do naśladowania tym, którzy pragną osiągnąć podobne sukcesy.

Dalszych przykładów tego rodzaju dostarcza historia. Owocem wyjazdu Machiavellego w lipcu 1520 r. do Lukki jest między innymi rozprawa o życiu i poczynaniach władcy tego miasta, pt. *Vita di Castruccio Ca-*

¹³ „Sukces i powodzenie według Machiavellego — pisze V. Santangelo — zależą przede wszystkim od tego, czy człowiek popełnia błędy, czy też nie, los bowiem daje znać o sobie wówczas, gdy niknie męstwo. Los przeto jest antytezą męstwa [...] Męstwa zaś nauczyć się można na przykładach historii. Historia więc rozumiana jest przezeń jako *magistra vitae*”. V. Santangelo: *Il concetto di Storia in Niccolò Machiavelli*, „Giornale Italiano di Filologia”, Napoli 1962, nr 3, s. 266. Por. także: P. Carli: *Niccolò Machiavelli, Lo storico*, „Il Marzocco”, Firenze 1927, nr 6, s. 3; A. Panella: *Machiavelli storico*, „Rivista d'Italia”, Milano 1927, fasc. VI, s. 324 i n.; G. Procacci: „*La fortuna*” *nella realtà politica e sociale del primo cinquecento*, „Belfagor”, Firenze 1951, nr 4, s. 407 i n.; M. P. Gilmore: *The Renaissance Conception of the Lessons of History [w:] Humanists and Jurists, Six Studies in the Renaissance*, Harvard University Press, Cambridge — Massachusetts 1963, s. 1 i n.; F. Gilbert: *Machiavelli and Guicciardini, Politics and History in Sixteenth Century Florence*, Princeton 1965, s. 238 i n.

stracani...¹⁴, będąca w pewnym stopniu wprowadzeniem do głównego dzieła historycznego, jakim są rozpoczęte wkrótce *Istorie fiorentine*.

Żywot Castruccia... wzorowany jest na opisach poczynań sławnych mężów, jakie pozostawili po sobie Diogenes Laertios, Diodor Sycylijski, Ksenofont i Plutarch. Sławiąc dzielność, energię i przenikliwość, Machiavelli opisuje, jak Castruccio Castracani z Lukki dzięki własnym zdolnościom i odwadze, mimo niskiego pochodzenia, wybija się zdecydowanie ponad innych, stając się władcą potężnego państwa i opromienionym sławą wodzem. *Żywot Castruccia* jest wyidealizowaną historią działalności „*il principe nuovo*”, kondotiera i władcy Lukki, którego przykład służy Machiavellemu do pokazania sukcesów utalentowanej jednostki. Odznaczał się Castruccio zarówno osobistym męstwem i rozważą, jak też doskonale miał opanowaną sztukę wojenną i umiał należycie wykorzystywać wszelkie nadarzające się „okazje”. Władzę swoją oparł on nie na arystokracji, lecz na przychylności ludu. By zabezpieczyć swoje rządy, unicestwił wszelką opozycję, wywodzącą się przede wszystkim z warstw uprzywilejowanych. Pozostając w niezgodzie z prawdą, pisze Machiavelli, iż Castruccio nie założył rodziny i nie dał początku nowej dynastii, by lud mógł zachować swoją wolność i władzę. Dla ugruntowania wolności i potęgi Lukki prowadzi Castruccio szereg wojen z sąsiadami, kończących się dzięki jego męstwu i talentowi wodzowskiemu niemal zawsze zwycięsko. Postać Castruccia jest jak gdyby obrazem „nowego władcy” z traktatu Machiavellego *Il Principe* oraz uosobieniem cech, którymi winien odznaczać się wódz w ujęciu Fabrizio Colonna z traktatu *Dell'arte della guerra*. Nade wszystko zaś postępowanie i działalność Castruccia miały świadczyć o możliwościach, jakie otwierają się przed wybitną jednostką w dziele przebudowy systemów społecznych i kształtowania ustrojów politycznych.

W swoim ostatnim wielkim traktacie *Historie florenckie*, pisany w latach 1520 - 1525, analizuje Machiavelli przyczyny, które doprowadziły państwa włoskie, a zwłaszcza Florencję, do stanu upadku i chaosu politycznego, mimo że na tych właśnie ziemiach rozwinęła się ongiś potęga Rzymu i kwitły cnoty obywatelskie¹⁵. Ton jego opisu jest gwałtowny i polemiczny, przepełniony krytyczną pasją i głęboką wiarą, nie trzymający się ściśle kolejności zdarzeń i ich prawdziwości, ale wytyczający

¹⁴ N. Machiavelli: *La vita di Castruccio Castracani da Lucca* [w:] *Opere complete*, vol. VII, Milano 1962, ss. 9 - 41.

¹⁵ Metoda i forma *Historii florenckich* jest niewątpliwie tradycyjna, cel jednak do którego Machiavelli zmierzał był właściwy historykowi nowoczesnemu — znalezienie w przeszłości wyjaśnienia problemów współczesności. F. Gilbert: *Niccolò Machiavelli e la vita culturale del suo tempo*, Bologna 1964, s. 240.

główne linie i kierunki rozwojowe, przyczyny i następstwa zaistniałych faktów¹⁶.

Władcy księstw i rządcy republik włoskich, coraz mniej uwagi poświęcając sprawom należytej organizacji swych państw, zapomnieli o konieczności posiadania odpowiednio przygotowanych i dobrze zorganizowanych sił zbrojnych, rekrutujących się z własnych poddanych. Znalazły się przeto one w ręku tych, którzy zaczęli traktować wojnę jako swoje rzemiosło, dzięki któremu będą mogli dojść zarówno do władzy, jak i do majątku. Doprowadziło to do takiego stanu, że jakikolwiek dowódca, w którego sercu pozostał chociażby cień antycznej dzielności, mógł bez trudu poddać swej władzy każde z państw włoskich. „Tymi gnuśnymi władcami i tymi podłymi siłami zbrojnymi przepelniona będzie moja historia — pisze Machiavelli. Zanim jednak powrócę do niej, muszę zgodnie z tym, co obiecałem na początku, cofnąć się, by opowiedzieć o początkach Florencji i wyjaśnić każdemu dokładnie, jaki był ustrój tego miasta w owych czasach i jakie były koleje jego losów wśród tych trudności, które przeżywała Italia w przeciągu lat tysiąca”¹⁷.

W innym miejscu podkreśla: „A jeśli opisując zdarzenia, jakie miały miejsce na tym zepsutym świecie, nie będzie się opowiadać o dzielności żołnierzy, o cnotach i odwadze dowódców, o miłości ojczyzny wśród obywateli, to przecież można będzie zobaczyć, do jakich oszustw, chytrych i sztuczek uciekali się władcy, żołnierze i przywódcy republik, by zachować sobie to imię, na które bynajmniej nie zasłużyli. Poznanie tego będzie, być może, nie mniej użyteczne niż znajomość rzeczy antycznych, jeśli bowiem wolne dusze będą płonąć chęcią naśladowania tamtych, to tutaj zapalają pragnieniem uniknięcia ich i unicestwienia”¹⁸.

Swoje *Historie florenckie* ujął Machiavelli w ośmiu księgach. Księga dziewiąta, która miała obejmować czasy mu współczesne, nie została zakończona; składa się z kilku zaledwie oddzielnych fragmentów i urywków. W księdze pierwszej daje Machiavelli ogólny obraz Włoch od momentu upadku imperium rzymskiego na zachodzie aż do początków XV

¹⁶ Charakterystyczną cechą sposobu pisania Machiavellego była skłonność do uogólnień. Każdy fakt interesuje go tylko o tyle, o ile może się on stać podstawą do szerszych wniosków. Widać to wyraźnie w jego *Historiach florenckich*. Te fakty, z których nie można wyciągnąć żadnych szerszych politycznych nauk, przedstawione są w sposób nieciekawy, błady; gdy jednak istnieje możliwość dokonania politycznych konkluzji, opis jest wyrazisty i żywy, po nim następują ogólne wnioski. Źródła krytykuje w bardzo małym stopniu, jego zaś zaufanie do pisarzy antycznych jest tak wielkie, że przyjmuje za prawdziwe czyste wymysły i jawne bajki. E. A. Kosminskij: *Istoriografija sriednich wiekow*, Moskwa 1963, s. 58.

¹⁷ N. Machiavelli: *Istorie fiorentine*, I, 39 [w:] *Opere complete*, vol. VII, Milano 1962, ss. 135 - 136.

¹⁸ *Ibid.*, s. 327.

wieku. Następne trzy księgi poświęcone są głównie wewnętrznej historii Florencji od czasu założenia miasta aż do r. 1434, tj. do powrotu do Florencji Kuzmy Medyceusza. W ostatnich czterech księgach przedstawia Machiavelli historię Florencji XV wieku na szerokim tle wydarzeń ogólnowłoskich. Historię swoją kończy na dacie śmierci Wawrzyńca Medyceusza (r. 1492), z którego zgonem następuje zasadniczy i tragiczny zwrot w historii Włoch. Pomiędzy pierwszą częścią historii, do r. 1434, i opisem zdarzeń lat następnych widać wyraźną różnicę zarówno co do ścisłości opisu, jak też co do zakresu i dokładności opisywanych faktów oraz zdarzeń. Ostatnie dziesiątki lat wieku XV są okresem obumierania demokratycznych instytucji republiki florenckiej, zmierzającej w sposób coraz bardziej nieunikniony w kierunku ustanowienia władzy jednoosobowej. Tym stosunkowo niedawnym zdarzeniom poświęca Machiavelli szczególną uwagę, sam bowiem był ich uczestnikiem i świadkiem, jako zaś gorący zwolennik wolności republikańskich tym bardziej musiał boleć nad ich obumieraniem.

Informacje i materiały dla swej historii czerpie Machiavelli z wcześniejszych opracowań i kronik. Nierzadko przecież ogranicza się on do jednego tylko źródła i własnych komentarzy do faktów. Nie zadaje sobie najczęściej autor trudu skontrolowania prawdziwości opisywanych faktów, stąd też dosyć często w *Historiach florenckich* spotykamy błędne informacje, wiele też istotnych zdarzeń zostało przezeń pominiętych całkowicie. W pewnych przypadkach Machiavelli świadomie przeinacza fakty, podając je w takiej postaci, by potwierdzały przyjęte przezeń z góry tezy. *Historie florenckie* bowiem nie są i nie miały być źródłem informacji o zdarzeniach i rozwoju Florencji aż do śmierci Wawrzyńca Wspaniałego, ich celem zasadniczym, zgodnie ze świadomymi założeniami autora, była określona interpretacja przeszłości Florencji.¹⁹ Cel ten przesądzał o do-

¹⁹ „Wydaje się, że dzisiaj (ale nie od dzisiaj) — pisze w jednej ze swoich ostatnich prac znakomity historyk włoski D. Cantimori — panuje ogólna zgoda co do opinii, że Machiavelli nie był prawdziwym historykiem, jego nastawienie bowiem było polemiczne i zaangażowane uczuciowo, jednostronne i zniekształcające fakty [...] Machiavelli komponuje historię Florencji w ramach historii Włoch, tworząc pierwszą jednolitą historię półwyspu; z kolei jednak ta «unitarna», «narodowa» historia Włoch została stworzona w celu służenia niedawnej historii Florencji, tj. florenckiemu życiu politycznemu w takiej postaci, w jakiej poznał je Machiavelli w rezultacie bezpośredniej praktyki i przeprowadzanych poprzednio badań [...] Wskutek tego rekonstrukcja zdarzeń zostaje często zniekształcona, skłonność zaś Machiavellego do teoretyzowania doprowadza go do fałszywych polemik. Jest bowiem prawdą, że włączając historię Florencji do historii półwyspu nie kierował się Machiavelli w pierwszej kolejności wymogami ścisłego przedstawienia faktów czy też motywami czystej historii w duchu olimpijskim i kontemplacyjnym i nie było też jego zadaniem odkrycie, w jaki sposób rozegrały się faktycznie wypadki

borze faktów i opisywanych zdarzeń, przy czym niejednokrotnie, jak np. przy opisie walk i wojen prowadzonych przy pomocy wojsk najemnych, fakty te były świadomie przeinaczane, by wykazać nieprzydatność tego rodzaju wojsk dla obrony kraju. Losy republiki florenckiej wiąże Machiavelli ściśle z historią innych państw włoskich, traktując Italię jako określoną etnicznie całość, mimo istnienia w niej wielu oddzielnych organizmów politycznych.

Krytykując swoich poprzedników, takich zwłaszcza jak Leonardo Bruni czy Poggio Bracciolini, za to, że w swych historiach zwracali głównie uwagę na opisy wojen toczonych przez mieszkańców Florencji z władcami i ludami sąsiednimi, a na plan dalszy odsuwali przyczyny wewnętrznych starć i niepokojów, Machiavelli uważa, iż one to właśnie odgrywają niezwykle ważną rolę w każdej społeczności, a zwłaszcza we Florencji²⁰. W większości państw czy miast istniała jedna podstawowa sprzeczność pomiędzy grupami społecznymi, we Florencji natomiast są one bardziej różnorodne i podlegają ciągłym zmianom. Najpierw pojawiły się antagonizmy wśród szlachty (*intra loro i nobili*), następnie pomiędzy szlachtą i nieuprzywilejowanymi warstwami (*di poi i nobili e il popolo*), a wreszcie podstawowym przeciwieństwem staje się sprzeczność interesów warstw posiadających i prostego ludu (*e in ultimo il popolo e la plebe*). Przyczyną starć wśród posiadających były dążenia do opanowania władzy, antagonizm natomiast pomiędzy biednymi i bogatymi wynikał przede wszystkim z przyczyn ekonomicznych, czego dowodem było dla Machiavellego powstanie *ciompi*.²¹

Wewnętrzne walki, mające miejsce zarówno w Rzymie, jak i we Flo-

na przestrzeni epok i wieków; jego zainteresowania bowiem idą w kierunku zdania sobie sprawy, jak to się stało, że Florencja i państwa włoskie doszły do tego stanu, w jakim się znajdują i jakie środki mogą doprowadzić do ponownego odrodzenia antycznej i mitycznej wielkości Włochów i Toskańczyków. D. Cantimori: *Niccolò Machiavelli: il politico e lo storico*, [w:] *Storia della Letteratura Italiana*, vol. IV — Il Cinquecento, Milano 1966, ss. 50 - 51.

²⁰ Zdaniem W. Maksimowskiego, Machiavelli jest pierwszym w literaturze światowej pisarzem, który wystąpił z twierdzeniem o decydującym znaczeniu walki klasowej w historii rozwoju społeczeństwa i jej wpływie na ustrój polityczny. W. Maksimowski: *Wzglądy Makjawielli na obszczestwo i klasy*, „Izwiestija Akademii Nauk SSSR, Otdielenije obszczestwiennych nauk”, nr 3, Leningrad 1938, s. 237.

²¹ Arcydziełem historycznym Machiavellego, partią naprawdę genialną jego dzieła, jest część traktująca o historii wewnętrznej Florencji, od jej początków aż do około r. 1420 (druga i trzecia księga); tu miał on okazję wykorzystać w studiach historycznych właściwości, które także wśród Florentczyków posiadał tylko on: szerokie spojrzenie i dar odkrywania wielkich związków i zależności w historii oraz umiejętność patrzenia na oddzielne fakty poprzez ramy ogólnego rozwoju. E. Fueter: *Storia della storiografia moderna*, vol. I, Napoli 1943, ss. 80 - 81.

rencji, różniły się przecież od siebie istotnie i do różnych doprowadzały rezultatów. „[...] waśnie bowiem, które powstawały początkowo w Rzymie pomiędzy nobilem i ludem, kończyły się na drodze dyskusji, we Florencji rozstrzygano je w walce, w Rzymie kończyły się spory wydaniem nowych przepisów prawnych, we Florencji zaś pociągały za sobą wygnania i śmierć wielu obywateli, w Rzymie przyczyniały się one zawsze do wzrostu dzielności sił zbrojnych, we Florencji zaś doprowadziły do ich całkowitego upadku [...] żądania ludu florenckiego były uwłaczające czci i niesprawiedliwe, tak że w obronie swych pozycji musiała szlachta walczyć ze wszystkich sił, co pociągało za sobą przelew krwi i wygnania obywateli, prawa zaś które zostały później ustanowione, nie służyły dobru ogólnemu, lecz zmierzały wyłącznie ku korzyści zwycięzcy. Z tych samych też powodów zwycięstwa ludu rzymskiego przyczyniały się do wzrostu potęgi Rzymu, lud bowiem, pragnąc mieć te same co nobilem prawa w sprawowaniu rządów, w wojsku i we władzach, starał się być tak samo dzielny i sposobny jak i oni, pomnażały się przeto cnoty obywatelskie, a wraz z nimi rosła i potęga tego miasta, we Florencji zaś, kiedy zwyciężył lud, szlachta pozbawiona została wszelkiej możliwości zajmowania stanowisk, chcąc zaś odzyskać je ponownie, musiała ona upodobnić się całkowicie w rządach, w sposobie myślenia i postępowania do ludu [...] ginęła przy tym dzielność rycerska szlachty i szlachetność jej duszy, które całkowicie ludowi obce, nie mogły się rozżarzyć w jego szeregach, tak że stawała się Florencja coraz bardziej prostacka i nikczemna. I kiedy Rzym, którego owe cnoty i dzielność przekształciły się w zarozumiałość i pychę, tak że znalazł się w takim stanie, iż bez władcy nad sobą istnieć dalej nie mógł, to Florencja doszła do takiego położenia, że jakkolwiek mądry ustawodawca mógłby bez żadnego trudu nadać jej dowolną formę rządów.”²²

Potępia Machiavelli waśnie i wewnętrzne rozdarcia we Florencji z tego powodu, że nie prowadziły one, jak w Rzymie, do wzrostu potęgi państwa, ale przeciwnie, były jedną z przyczyn jej upadku.²³ Było zaś tak dlatego, że w przeciwieństwie do Rzymu wewnętrznym walkom we Florencji towarzyszyło zawsze powstanie frakcji i wrogich sobie ugrupowań, w których prywatnie wysuwała się stale na czoło przed dobrem

²² Machiavelli: *Istorie fiorentine*, III, 1 [w:] *Opere complete*, vol. VII, ss. 212 - 213.

²³ Słusznie zwraca uwagę G. Sasso, że Machiavelli porównując historię Florencji z historią Rzymu widzi w nim idealny ustrój i społeczeństwo, którego zaprzeczeniem jest jego miasto rodzinne. Sukcesy Rzymu miały uwydatnić tragiczne losy Florencji i wskazać jej drogę odrodzenia. G. Sasso: *Studi su Machiavelli*, Napoli 1967, ss. 216 - 217. Por. także: A. Norsa: *La filosofia della Storia nel Machiavelli*, „Nuova Rivista Storica”, Milano—Roma—Napoli 1927, fasc. V - VI, s. 448 - 449.

ogółu. Zwycięska partia pozostawała w jedności dopóty, dopóki zagrażała jej partia przeciwna, kiedy zaś niebezpieczeństwo malało, natychmiast następował w niej rozłam i walka zaczynała się od nowa. Możliwe rody starały się sobie zaskarbić przychylność obywateli poprzez udzielanie szeroko wsparcia finansowego czy też pomocy w osiąganiu urzędów, stąd urzędnicy nie troszczyli się o dobro ogółu, mając przede wszystkim na względzie interesy swoich protektorów. Była więc Florencja, podobnie zresztą jak i inne miasta włoskie, widownią nieustannych walk, wygnań i prześladowań. Rządy w republice były krótkotrwałe i słabe, upadał duch wojskowy i cnoty obywatelskie, a interesy rodów czy frakcji wysuwały się na czoło z jednoczesną krzywdą całości.

Przez wieki walczyły ze sobą we Florencji rody Buondelmonti i Uberti, Cerchi i Donati, Albizzi i Ricci, Medici i Pazzi, stronnictwa gwelfów i gibelinów, białych i czarnych, a zwycięstwo którejkolwiek ze stron było jedynie zapowiedzią nowego rozłamu i dalszej walki. Rozpalonych gniewem namiętności nie był w stanie uspokoić ani głos rozumnych jednostek, ani też niejednokrotne pośrednictwo Kościoła. Zresztą odegrał on w historii Italii, w przekonaniu Machiavellego, raczej ujemną niż pozytywną rolę. Pojawienie się chrześcijaństwa i jego walka z istniejącymi wierzeniami doprowadziła do tumultów w całym imperium rzymskim i przyspieszyła upadek cesarstwa zachodniego. Wkrótce też chrześcijaństwo podzieliło się na sekty i walka między nimi jeszcze bardziej osłabiła dawne prowincje rzymskie, które stały się łatwym łupem barbarzyńców. Powstanie i wzrost znaczenia papieżstwa spotęgowało jeszcze bardziej ujemny wpływ Kościoła. Lawirując pomiędzy wpływami w Italii cesarstwa bizantyjskiego a zalewającymi kraj plemionami germańskimi, zwłaszcza zaś Longobardami, zwracając się papież o pomoc do Franków, rozpoczynając okres długotrwałych, niszczących kraj wojen. „W ten sposób — pisze Machiavelli — wszystkie wojny, które po tym okresie prowadzone były w Italii przez barbarzyńców, w ogromnej swej większości wywołane zostały przez papieża i wszyscy owi barbarzyńcy, którzy zalewali kraj, najczęściej wzywani byli przez nich. Tej polityki trzymają się oni także i dzisiaj, ona zaś powoduje, że Italia była i jest rozbita i słaba.”²⁴

Znienawidzony we Włoszech papież, Urban II, niepewny swej władzy mimo rozbitcia kraju, wyjeżdża do Francji i dla podniesienia swego autorytetu inicjuje wyprawy krzyżowe, które po latach sławnych walk nie przyniosły chrześcijaństwu żadnych widocznych korzyści. Wkrótce zaś papież zaczął zwoływać wyprawy przeciwko władcom chrześcijańskim, pogłębiając jeszcze bardziej istniejący zamęt. Spór między Henrykiem IV

²⁴ Machiavelli: *Istorie fiorentine*, I, 9 [w:] *Opere complete*, VII, s. 90.

i Grzegorzem VII zapoczątkował walki o supremację między cesarstwem a papieżem, dzieląc Italię na stronnictwa gwelfów i gibelinów, dając początek nowym nie kończącym się wojnom i zniszczeniom. Nie zaznała przeto Italia spokoju od momentu upadku cesarstwa rzymskiego, a wewnętrzne walki i zły przykład dworu rzymskiego, powodujący upadek cnót obywatelskich, uniemożliwiały wszelkie próby reform. Mądrość polityczna faktycznego władcy Florencji, Lorenza Medici, doprowadziła do odłożenia broni w całej niemal Italii, zapewniając jej na pewien czas spokój. Jego śmierć jednak w r. 1492 wyzwoliła natychmiast drzemiące ambicje, których poskramiać nie było już komu, a które zaczęły ponownie niszczyć i rujnować kraj.

Machiavelli nie wątpi jednak w możliwość odrodzenia swego ginącego kraju. „Faktem jest bowiem, że kraje, podlegając ustawicznym zmianom, przechodzą od porządku do bezładu i na nowo od bezładu do porządku, nie pozwala natura bowiem żadnym rzeczom tego świata zatrzymać się w miejscu dłużej, stąd, kiedy osiągną one swoją najwyższą doskonałość, nie mogą już wznieść się wyżej, zaczynają upadać; i podobnie, staczając się w dół, kiedy w następstwie nieporządków znajdują się na dnie upadku i nie mogą już stoczyć się niżej, z konieczności zaczynają się wznosić do góry, i tak już zawsze od dobrego przechodzi się do złego i od złego wspina się do dobrego. Męstwo i cnota bowiem rodzą pokój, pokój rodzi gnuśność, gnuśność nieład, nieład zaś prowadzi do upadku i równocześnie z nieładem wylania się porządek, z porządku rodzi się dzielność i cnota, z nich zaś sława i pomyślność.”²⁵

Możliwe więc i nieuniknione jest odrodzenie Florencji i Włoch, dokonać zaś tego może wybitna jednostka, która swoją energią przełamie zły los, trapiący kraj, odrodzi cnoty obywatelskie, oprze państwo na narodowej armii, stwarzając tym samym zdrowe podstawy jego rozwoju, zakładające w przyszłości przejście władzy przez społeczeństwo.

Traktat *Il Principe* miał wskazywać przyszłemu władcy zasady polityki, których winien przestrzegać; w *Discorsi...* przedstawił Machiavelli dobrze zorganizowany ustrój, opierający się na władzy większości; zaś w swych traktatach historycznych analizował przyczyny, które doprowadziły kraj do upadku, by znając je i idąc drogą wytyczoną przez starożytnych doprowadzić do odrodzenia kwitnącej w ich czasach potęgi i sławy. Historia przeto miała być dla Machiavellego nauczycielką współczesnych i tym się kierując komentował on doświadczenia myślicieli rzymskich,

²⁵ *Ibid.*, s. 325.

analizował przeszłość Florencji i całej Italii, nie wahając się nawet świędomoego przeznaczenia pewnych faktów przeszłości, by potwierdzić słuszność swej teorii.

РЕЗЮМЕ

Свои взгляды Макиавелли основывает на анализе современной ему действительности и на историческом опыте. Он считает, что мир непрерывно изменяется, вместе с ним изменяются и общественно-политические институты. Неизменным остается только человек и его поведение. Поэтому знание истории и поведения людей в прошлом дает нам возможность понять и предвидеть их реакции в настоящем и в будущем. Следовательно, можно сказать, что история является учителем для современных людей и может оказать им большие услуги в деле устройства государства и руководства его гражданами. Макиавелли видит практическую возможность использования исторического опыта, особенно в деле создания политических строев, реорганизации армии и в воспитании у граждан страны гражданских добродетелей. Этим проблемам посвящены важнейшие политические и исторические трактаты Макиавелли.

В области государственной организации лучшим государственным устройством Макиавелли считает (беря за образец Рим) смешанную форму, при которой в правительство будут включены различные общественные группы. Будучи сыном своей эпохи, Макиавелли считает, что необходимые реформы может осуществить только выдающаяся сильная личность. Армия, по мнению Макиавелли, должна быть организована на добровольных началах, но её воинами могут быть только жители данной страны. Руководствуясь интересами государства, Макиавелли резко критиковал устройство армии, основанное на принципе наёмничества.

Сила и устойчивость государства, по мнению Макиавелли, в большой степени зависят от общественного характера жителей страны. В воспитании гражданских добродетелей государству должна помогать религия, но при одном условии — её каноны будут похожи на верования людей древности. Поэтому Макиавелли критически относится к современному ему христианству, пропагандировавшему покорность вместо активности и служения государству.

Из тезы о всеобщей изменчивости общественных институтов и политических строев Макиавелли делает вывод о возможности возрождения и расцвета Флоренции и Италии. По мнению Макиавелли, опыт древности должен служить помощью в осуществлении этой цели.

R É S U M É

Machiavel fonde ses opinions sur l'analyse de la réalité contemporaine et sur l'expérience de l'histoire. Il estime que le monde subit des changements continuels et que les institutions sociales et politiques changent elles aussi. Il n'y a que la nature humaine et la façon d'agir de l'homme qui restent invariables. Par conséquent, la connaissance de l'histoire et des actions des hommes dans le passé peut rendre possible la prévision de leurs réactions actuellement et de leur comportement dans l'avenir. C'est pourquoi l'histoire joue le rôle d'institutrice des contemporains et peut rendre d'importants services à l'oeuvre de l'organisation des États et de la direction des hommes. Une possibilité pratique de la mise à profit des expériences de l'histoire se trouve, selon Machiavel, surtout dans l'organisation des régimes politiques, dans la réorganisation de l'armée et dans l'éducation convenable des habitants du pays dans l'esprit des vertus civiques. Ses traités politiques et historiques les plus importants sont consacrés à ces problèmes.

Dans l'oeuvre sur l'organisation de l'État Machiavel est d'avis que la meilleure structure, suivant le modèle de Rome, est celle de la forme mixte, dans laquelle divers groupes sociaux sont admis à la participation dans l'action de gouverner. Pourtant, conformément à l'individualisme de l'époque de la Renaissance, il est convaincu que ces réformes peuvent être accomplies par un individu éminent. L'armée, selon cet historien, doit être organisée d'après le modèle de la milice, et les soldats, pareillement comme dans l'antiquité, doivent se recruter des habitants du pays. Se dirigeant par les intérêts de l'État, il se prononce décisivement contre les troupes mercenaires. La durabilité du système dépend, d'après lui, considérablement du caractère des habitants du pays. Dans la formation et la consolidation des vertus civiques la religion peut être utile à condition que ses canons ressemblent aux croyances des anciens. L'attitude de Machiavel envers la chrétienté et la papauté contemporaines, propageant l'humilité au lieu de l'activité et du service de l'État, était donc critique.

De la thèse sur la variabilité générale des institutions sociales et des systèmes politiques, il tire la conclusion sur la possibilité d'une renaissance et d'un épanouissement de Florence et de l'Italie. À son avis, les expériences de l'antiquité doivent servir d'aide aux contemporains tendant à atteindre ce but.